

Wirusem w samochód



Umożliwienie zdalnego dostępu do samochodu czy włączenia w systemy elektroniczne zewnętrznych nośników danych może prowadzić do zainstalowania wirusów w samochodowych komputerach

Im więcej mamy w samochodach elektroniki, systemów opartych na komputerowym sterowaniu, tym częściej pojawiają się informacje, że naszpikowane elektroniką auta mogą być tak samo narażone na wirusy jak komputery. Niedawno próbkę takiej sytuacji przeżyła ponad setka kierowców z Teksasu. Samochody nie chciały ruszać, ich alarmy wyły bez powodu w nieskończoność, a pokładowa elektronika robiła wiele mniejszych psikusów. Winien wszystkiemu okazał się sieciowy program stworzony na potrzeby finansowania zakupów, który pozwalał m.in. na blokowanie możliwości rozruchu w wypadku przerwania przez nabywcę spłaty kredytu. Dodatkowe funkcje zapewnił mu wściekły pracownik, który dostał zwolnienie z pracy. Zanim odszedł, włamał się do programu i zafundował jego użytkownikom nieplanowane atrakcje. Przy okazji jednak wywołał dyskusję wokół bezpieczeństwa wyposażonych w elektronikę aut.

Obecnie do niemal wszystkich samochodów można podłączyć smartfon czy wpiąć nośnik z muzyką. Obojętnie czy to pendrive czy karta pamięci, za jego pośrednictwem

dostęp może otrzymać także znajdujący się na nośniku wirus. Badania takich możliwości przeprowadzili naukowcy z kilku amerykańskich uczelni. Znaleźli wiele sposobów ingerowania w działanie samochodowej elektroniki. Podczas gdy w przypadku radia czy ogrzewania można mówić tylko o niedogodnościach, to ingerencja w układ hamulcowy stanowi już realne zagrożenie bezpieczeństwa. Możliwość wpływu na pracę silnika także.

Coraz więcej samochodów ma dziś dotykowe ekrany pozwalające nie tylko na sterowanie multimediami, ale także na modyfikację działania hamulców, przyspieszenia czy układu wspomaganie kierownicy. Uzyskanie dostępu do tych funkcji przez wirusy może być na drodze bardzo niebezpieczne.

– Tak długo, jak obsługa multimedii jest oddzielona od kontroli systemów w samochodzie, jesteśmy względnie bezpieczni. Problem zaczyna się, gdy te funkcje zostaną połączone. Wtedy tylko kwestią czasu jest pojawienie się hakera sprytnego na tyle, by to wykorzystać – mówi Cas Mollien z zajmującej się sieciami komputerowymi firmy Bazic Blue. Producenci samochodów i stosowanej w nich elektroniki



Ceny nowego crossovera Fiata zaczynają się od 59 900 złotych

muszą ostro zabrać się za załatwienie tej luki w samochodowym bezpieczeństwie.

FIAT 500X WJEŹDŹA DO SALONÓW

W najbliższy weekend w salonach dealerów pojawi się Fiat 500X. Ceny nowego crossovera Fiata zaczynają się od 59 900 złotych za wersję Pop z benzynowym silnikiem E-TorQ o pojemności 1,6 l i mocy 110 KM. Ceny o 10 KM mocniejszego turbodiesla zaczynają się od 78,4 tys. złotych.

OPTIMALNY PRIMA APRILIS

Kia ogłasza, że to nie dowcip – 1 kwietnia podczas salonu samochodowego w Nowym Jorku pokaże nową generację Optimy. Jej wersję kombi zapowiadał prototyp pokazany na salonie w Genewie.

Według spekulacji auto będzie większe od poprzednika, na co mają wskazywać dłuższe tylne drzwi. Nowością w gamie ma być wersja hybrydowa, łącząca jednostkę wysokopiętną z silnikiem elektrycznym. W Stanach Zjednoczonych klienci będą mogli wybrać jeden z trzech silników benzynowych

– o pojemności 1,6 i 2 litrów (oba z turbodoładowaniem) lub 2,4 litra (wolnossący), a w Europie będzie dodatkowo oferowana odmiana ze zmodernizowanym dieslem 1,7 litra.

SUZUKI Z LITRA

Podczas niedawnego salonu samochodowego w Genewie Suzuki pokazało prototyp iK-2, zapowiadający kompaktowego hatchbacka, którego produkcyjna wersja ma się pojawić w Europie na początku przyszłego roku. Czterometrowy prototyp ma mieć ponad 1,9 m szerokości, prawie półtora metra wysokości i 2,52 m rozstawu osi. Samochód zbudowano na nowej platformie, która została zaprojektowana tak, żeby zwiększyć stabilność i bezpieczeństwo, ale także zadbać o optymalne zużycie paliwa.

Wraz z prototypem debiutował nowy silnik Boosterjet, który ma 1 litr pojemności, bezpośredni wtrysk i turbo. Jak wszystkie małe silniki, turbo ma zapewniać stosunkowo wysokie osiągi przy niskim zużyciu paliwa. W tym wypadku jednak zadbać także o niewielkie rozmiary i małą wagę jednostki napędowej.

PIOTR MYSZOR



Nowością w gamie ma być wersja hybrydowa, łącząca jednostkę wysokopiętną z silnikiem elektrycznym



Suzuki pokazało prototyp iK-2, zapowiadający kompaktowego hatchbacka